

# Olek Grotowski i Małgorzata Zwierchowska, Rea

...a jak kiedyś wyjdziemy z długów  
I kłopotów będziemy mieć mniej,  
To ci kupię suknię taką długą,  
Jaką kiedyś miała Doris Day,  
A do tego śliczny płaszcz szeroki,  
Pantofelki na szpilkach i szal,  
A dla siebie - wytworny smoking,  
I pójdziemy oboje na bal.  
Na nasz widok cała sala westchnie  
I zaszepecze: - Ach, jak im się powodzi!  
Spójrzcie tylko, jacy oni piękni,  
Jacy eleganccy i młodzi...  
A my młodzi nie będziemy już wtedy;  
Siwe włosy mieć będziemy na skroniach,  
Tyle tylko, że wyjdziemy z biedy,  
Tyle tylko, że będziemy spokojni...  
A nasz syn będzie mądry i duży  
I mieć będzie jakąś śliczną dziewczynę,  
I w tysiące kolorowych podróży  
Wyjędziemy z tą dziewczyną i z synem.  
Zobaczymy morza, wyspy i palmy,  
Dobre kraje wiecznego ciepła...  
Słuchaj, przecież to jest całkiem realne,  
Tylko nie śmieć się.  
A zwłaszcza nie płacz...